



Kilka uwag o potrzebie dobrych wzorów ojcostwa w rodzinie. Św. Józef z Nazaretu jako wzór miłości ojcowskiej.

Krzysztof Niedziela¹

Pedagogika będąc dyscypliną skoncentrowaną na doskonaleniu człowieka coraz częściej podkreśla potrzebę właściwej formacji rodziny jako środowiska życia, wychowania i edukacji dziecka². Nic w tym dziwnego, gdyż rodzina w szerokim sensie jest nie tylko pierwszą rzeczywistością dziecka – ale także pierwszym środowiskiem jego wychowania i rozwoju³. W środowisku tym odnajdziemy wzory wychowania oraz całą teorię i praktykę wychowawczą, dzięki której spełnia się rozwój dziecka. Wzory te bywają różne, ale ważne jest, aby służyły one dobrej i pełnej formacji dziecka.

Współcześnie podkreśla się potrzebę integralnego ujęcia całej dziedziny pedagogiki, tak by była ona użytecznym środkiem rozwoju integralnego człowieka⁴. Pedagogika może tego dokonać, jeśli będzie dostrzegać również duchowy wymiar ludzkiego życia spełniany w ludzkim życiu religijnym. Życie to niesie wzory wychowawcze, niezwykle cenne i sprawdzone, przenikające wraz z całą obyczajowością do kultury⁵. Należy je poznawać, dostrzegając ich dobroczynną wartość i oddziaływanie na całą dziedzinę wychowania. Szczególnym przykładem jest tu osoba św. Józefa z Nazaretu, ziemskiego opiekuna Pana Jezusa, dlatego ukazanie i przybliżenie postaci św. Józefa może być pomocnym środkiem dla współczesnej pedagogiki, a w sposób szczególny dla pedagogiki rodziny, która obecnie musi chronić człowieka przed wieloma nieuprawnio-

nymi i niebezpiecznymi redukcjonizmami, pojawiającymi się zwłaszcza tam, gdzie dominuje naturalistyczny materializm wraz z hedonizmem i pozytywistycznym wzorcem uprawiania nauk⁶. Przyczynia się on mocno do rugowania z życia ludzkiego samej religii oraz ukazywania związku wychowania i edukacji z życiem religijnym⁷.

A przecież to właśnie religia wraz ze wszystkim, co niesie, prowadzi człowieka do osiągnięcia ostatecznego celu ludzkiego życia, ukazuje zasady i środki, jakimi ten cel ma być przez człowieka osiągnięty⁸. Cała pedagogika, jako określona dziedzina doskonalenia człowieka, musi ze swej istoty celów uwzględniać, zaś dyskurs pedagogiczny nie może od niego abstrahować⁹.

Prezentowane w niniejszym artykule rozważania nie zmierzają do jakiejś sztucznej teologizacji, czy też sakralizacji dziedziny wychowania i edukacji. Byłoby to działanie szkodliwe i niewłaściwe z wielu powodów. Nie oznacza to jednak, że dyskurs pedagogiczny musi ze swej natury powielać wzorce laickie czy też ateistyczne, programowo dystansujące się od religii i jej wskazań. Rzecz w tym, by pedagogika realizowana w określonej rzeczywistości kulturowej, mocno związanej przecież z chrześcijaństwem, nie była obojętna na to, co w dziedzinie wychowania i edukacji niesie chrześcijańska kultura¹⁰. Kultura ta, podkreślając, że naturalnym i pierwszym miejscem zaistnienia człowieka jest rodzina oparta na nierozzerwalnym małżeństwie – niesie od dawien dawna określone wzory rodzicielstwa, wychowania i edukacji. Ich obecność w życiu rodzinnym ma kapitalne znaczenie nie tylko dla pełni życia osobowego, ale dla trwania całej cywilizacji zrodzonej przez wychowawczą posługę Kościoła katolickiego¹¹.

Józef – ojciec w Świętej Rodzinie

Józef z Nazaretu jako ziemski ojciec Chrystusa odznaczał się wyjątkowymi cechami, które w Tradycji Kościoła ukazywane są jako właściwe wzorce osobowe dla każdego



mężczyzny, a w sposób szczególny dla ojca rodziny. Tym, co stanowiło fundament Jego życia codziennego, była silna wiara, która skłaniała go do posłuszeństwa względem woli Boga. W duszy z pewnością zdawał sobie sprawę z tego, iż Mesjasz musi nadejść, stąd przekonanie, że Bóg pełni swoją wolę, a on jest jednym z Jego pracowników.

Evangelia przedstawia św. Józefa jako człowieka milczącego i pokornego, który zawsze zachowywał spokój i żadne przeciwności losu nie zdołały go załamać. Mając silny charakter stanowił wzór cech męskich, był zdecydowany i podejmował konkretne decyzje. Powołanie, które otrzymał od Boga, mocno wiązało się ze Świętą Rodziną, stąd pozostaje również wzorem i orędownikiem każdej rodziny chrześcijańskiej.

Trzeba podkreślić, iż Józef był pełnoprawnym ziemskim ojcem Jezusa, co oznacza, że uczestniczył całkowicie w Jego życiu, wypełniając odpowiedzialnie swoje obowiązki oraz obdarzając Syna miłością prawdziwie ojcowską¹². W teologii katolickiej wierzymy, że źródłem ojcowskiej miłości Józefa do Jezusa była łaska Boża. To właśnie ona czyniła tę miłość czystą i obfitą w inne łaski. Niezwykła miłość Józefa do Syna była przyczyną jego troskliwej i opiekuńczej służby.

W świetle powyższych rozważań nasuwa się pytanie: Dlaczego świętego Józefa należy uczynić wzorem ojcowskiej miłości dla współczesnego mężczyzny? Odpowiedź na to pytanie wymaga analizy jego postawy pod kątem stosunku do pracy i codziennej egzystencji, a także cnót, jakie całym swym życiem realizował.

Wzór pokory i cierpliwego milczenia

Jan Paweł II wiele razy wskazywał na św. Józefa jako na wzór życia religijnego. W tym kontekście papież akcentował potrzebę wielkiej i nieustannej modlitwy. To ona przewyższa zło i pozwala je pokonać. Modlitwę nieustannie należy pogłębiać, nauczał papież, a przez to szukać schronienia u samego Boga. Tak właśnie postępował

święty Józef i tę postać papież przedstawił jako wzór do naśladowania dla współczesnych¹³.

Na czym zatem polegała modlitewna postawa Józefa i jakie miała ona przełożenie na Jezusa? Józef był przede wszystkim wzorem zjednoczenia z Bogiem. Stąd w *Redemptoris custos* Jan Paweł II pokazuje Józefa jako człowieka, który obcuje z Chrystusem w każdym dniu, a przez to pozostaje w głębokim kontakcie ze Zbawicielem¹⁴.

W życiu św. Józefa kontakty rodzinne obejmowały wiele różnych spraw, ale w świetle Tradycji i Ewangelii były związane z modlitwą i aktami miłości. To w domu rodzinnym rodzi się miłość. Bardzo ważna dla rodziny jest wspólna modlitwa. Jest ona świadectwem wzajemnego przywiązania i miłości. Papież Jan Paweł II namawiał do powrotu do wspólnej modlitwy rodzinnej. Modlitwa nadaje życiu kierunek, to ona wyznacza cel, którym jest sam Bóg. Modlitwa prowadzi wszystkich we właściwym kierunku. Jan Paweł II wielokrotnie przypominał o znaczeniu modlitwy. W adhortacji *Familiaris consortio* pisał, że „modlitwa rodzinna ma swoje cechy charakterystyczne. Jest modlitwą wspólną męża i żony, rodziców i dzieci”¹⁵.

Święty Józef był człowiekiem wielkiej modlitwy, człowiekiem milczącym i słuchającym głosu Boga¹⁶. Nie manifestował swojej religijności. Papież w adhortacji napisał, że: „Nad pracą cieśli w domu nazaretańskim rozpościera się ten sam klimat milczenia, który towarzyszy wszystkiemu, co jest związane z postacią Józefa. Milczenie to równocześnie w sposób szczególny odsłania wewnętrzny profil tej postaci”¹⁷. Mimo codziennej pracy i skupienia się na trosce o wyżywienie rodziny, Józef nie przestawał być człowiekiem nieustannej modlitwy. Z Chrystusem siadał do stołu i z Nim się modlił. Z pewnością to on służył Jemu jako wzór kontemplacji. Jezus przyglądał się wszystkiemu, co działo się w domu rodzinnym i wszystkim tym nasiąkał od najmłodszych lat.

Nauczanie Kościoła podkreśla, że w Józefie „urzeczywistnia się także idealne przewyciężenie pozornego napięcia między życiem czynnym i kontemplacyjnym”¹⁸,



stąd Jan Paweł II nawołuje, by modlić się w domach rodzinnych wspólnie. To dzielenie się modlitwą jest bardzo ważne. Gdy wszyscy wspólnie oddają chwałę Bogu – powoduje to, że rodziny zaczynają żyć Bogiem. Józef spełniał i realizował ową powinność z właściwą sobie pokorą. Złożył ofiarę ze swojego życia, aby przyjąć Jezusa do własnego domu. Dzięki bliskości z Bogiem Józef oddawał się Jego wszechpotędze, co pozwoliło mu stawić czoła wszelkim trudnościom.

Niezależnie od czasu i miejsca ludzkiego życia dla każdego dziecka pewnym odzwierciedleniem obrazu Boga jest właśnie ojciec. To on poprzez wspólną modlitwę codzienną oraz rozmowy o Bogu zaszczerpia w dziecku obraz Boga – Ojca. Również św. Józef taki obraz Boga zaszczerpił Panu Jezusowi.

Każdy człowiek wie, jak adorować Boga w modlitwie, natomiast żeby rozmawiać z Bogiem, potrzebuje wyciszenia i milczenia. Przeżywać swój związek z Panem Bogiem, prowadzić namysł nad Jego obecnością we własnym życiu, można tylko wówczas, kiedy dusza ludzka jest wyciszona, gdy w sercu ludzkim panuje pokój. Ten właśnie pokój wprowadzał w całą rodzinę św. Józef. Dlatego wpatrując się w osobę św. Józefa współczesny człowiek może poszukiwać swej własnej drogi do pokoju, ciszy, sposobu pielęgnowania swej więzi z Bogiem. Dostrzegamy, że w ciszy człowiek skupia się na głębi swojego serca i tam dopiero odkrywa to, co w niej mieści. Ta postawa ojca rodziny jest niezwykle ważna dla dzieci i całej wspólnoty rodzinnej, uczy opanowania i rozumności, pewnego rozmysłu i szukania najlepszej drogi dla siebie i innych.

Z Tradycji Kościoła wypływa nauka, aby w adoracji Boga dokonującej się na drodze modlitwy widzieć nie tylko akt indywidualnego związku z Bogiem, ale także pewien zaczyn do rozwoju więzi modlitewnej w całej wspólnocie. Innymi słowy akt modlitwy, zwłaszcza ojca rodziny, staje się zaczynem więzi dziecka z Bogiem. Pierwszym nauczycielem modlitwy jest ojciec, a pierwszym Kościołem jest dom rodzinny. Tutaj dziecko uczy się modlitwy patrząc na

ojca. Ojciec milczący i skupiony na Bogu ogromnie wpływa na dziecko. Kształtuje się w nim obraz Boga potężnego i nasłuchującego, obecnego w ludzkim życiu. Milczenie z pokorą jest podstawą w rozwijaniu się w modlitwie. Taką postawę prezentował święty Józef, który dzięki milczeniu pokonał wszelkiego rodzaju namiętności ludzkie. W milczeniu oczekiwał tego, czego chce od niego Bóg.

Tradycja uczy, że święty Józef postępował całkowicie zgodnie z wolą Bożą, nieustannie oczekując znaków. Nie działał pochopnie, ani, też nie załamywał się w obliczu trudności, jakie spotykały go w życiu codziennym. Józef w milczeniu oczekiwał odpowiedzi na nurtujące go pytania. Bóg nie zostawił go ani na moment, ale jego wytrwałość została nagrodzona. Praca św. Józefa przebiegała w atmosferze milczenia i ciszy. To przejaw bogatego życia wewnętrznego. To wyciszenie i wewnętrzna harmonia wynikały z ciągłego przebywania z Chrystusem. Regina Kolinko stwierdza, że święty Józef, jako ojciec Chrystusa, był swego rodzaju mistykiem.

Ewangelie nie podają ani jednego słowa, które wypowiedział Józef. Jego milczenie można interpretować jako poszanowanie dla daru mowy, jako przekonanie, zgodnie z którym aby usłyszeć głos Boży, należy wewnętrznie się wyciszyć. Józef pracował w milczeniu. Dzięki temu był w stanie służyć innym w pokorze i z szczodrością serca¹⁹.

Życie oddane na służbę stanowi szczególną konsekrację. Codzienne postępowanie Józefa wynikało z jego głębokiego życia wewnętrznego. W milczeniu podporządkował swoją wolność Bogu. Również całe swoje powołanie do ojcostwa złożył w ofierze Bogu, którego miłość pozwoliła mu przyjąć ciężar odpowiedzialności za ziemskie wychowanie Chrystusa. Atmosfera panująca w ich Rodzinie miała szczególny wymiar, ponieważ wpływała na ludzką osobowość Jezusa, a przez Jezusa – Zbawiciela służyła na tej drodze wszystkim ludziom.

Naukę o milczeniu św. Józefa potwierdza także nasze osobiste doświadczenie milczenia i wyciszenia. Prawdą jest, że człowiek w milczeniu lepiej zgłębia i rozumie Sło-



wo Boże²⁰. Spokój i milczenie ojca ma ogromny wpływ na dziecko. Czasami można stwierdzić, że ojciec nic nie mówiąc, mówi więcej niż nauczyciel, wykładający jakieś zagadnienie. Dziecko, którego ojcem jest osoba konsekwentna i duchowo rozwinięta, adaptuje bardzo wartościowe cechy. Ma to wyjątkowy wpływ na jego rozwój wewnętrzny. Modlitwa sama w sobie rozwija natomiast w poważnym stopniu sferę duchową człowieka. Modlitwa pełna ufności przynosi łaski, potrzebne każdemu człowiekowi. Józef dał wspaniały przykład ojca milczącego, choć swym milczeniem z mocą działającego na Chrystusa.

Święty Józef wzorem życia i pracy

Jedną z naturalnych podstaw życia człowieka na Ziemi jest jego praca. To ona jest warunkiem egzystencji każdego wolnego człowieka²¹. Przez pracę człowiek potwierdza, że panuje nad widzialnym światem²². „Każdy kto pracuje, jest twórcą, czy to będzie artysta, rzemieślnik czy przedsiębiorca, robotnik czy chłop. Pochylony nad stawiającym mu opór tworzywem, pracujący wyciska na nim swoje znamię, zdobywając przy tym wytrwałość i pomysłowość. Co więcej, kiedy pracę przeżywa się wspólnie, dzieląc się nadzieją, cierpieniem i radością, to jednoczy ona wolę, zbliża umysł i spaja ze sobą serca. Pracując ludzie odkrywają, że są braćmi”²³.

Do Boga Ojca zbliża człowieka wykonywanie obowiązków, których się podjął. W tym miejscu nasuwa się pytanie: na czym polega wzorczość św. Józefa w odniesieniu do codziennego życia i ojcostwa?

Aby zapewnić utrzymanie rodzinie, Józef wykonywał rzemiosło, z którym związane były wówczas prace kołodziejskie, stolarskie, a także kowalskie. Praca była wyrazem troski świętego Józefa o byt Jezusa i Maryi. Cokolwiek wykonywał, czynił to dla Nich. Dla św. Józefa praca nie była tylko źródłem dochodu, ale przede wszystkim służbą.

W adhortacji *Redemptoris custos* Jan Paweł II podkreśla, że „ważną rolę w procesie ludzkiego wychowania,

wzrastania Jezusa w mądrości, w latach i w łasce odgrywała cnota pracowitości, jako że praca jest dobrem człowieka, które przekształca przyrodę i sprawia, że człowiek poniekąd bardziej staje się człowiekiem²⁴. Praca Józefa miała wartość również dzięki stałemu usposobieniu, z jakim była wykonywana, bowiem człowiek przez pracę stara się realizować wieczne zamierzenia i przeznaczenia, jakie z nim związał Bóg²⁵.

Praca ludzka powinna być rozumiana także w kontekście wiary. Jest ona darem Boga, ponieważ stworzony na obraz Boga człowiek przez swoją pracę uczestniczy w dziele Stwórcy; postępując wciąż naprzód rozwija ją i dopełnia, dzięki czemu odkrywa całe zasoby ludzkich i bożych wartości²⁶.

Jezus przez obserwację pracy swojego ziemskiego ojca, uczył się właściwego podejścia do obowiązku oraz odpowiedzialności, która później znalazła swoje przełożenie w pracy zbawczej²⁷. Jezus chciał, aby go nazywano Synem cieśli, co oznacza, że był dumny ze swojego ojca i widział w nim wzór, który warto naśladować.

Różnorodność i bogactwo dóbr w świecie wymaga istnienia różnych profesji, stąd Bóg powołuje ludzi do różnych zawodów²⁸. Tradycja katolicka uczy, że każdy człowiek poprzez swoją pracę postępuje analogicznie do Boga, który tworzył dzieła świata ziemskiego. Rzeczywistość, jaka została dana ludzkości w postaci bytów materialnych, może być dla człowieka przedmiotem i środkiem jego rozwoju, może być tym, dzięki czemu materializuje on swe życie wewnętrzne. To zaś dokonuje się przez pracę i na drodze pracy. Wychowanie zatem do pracy i sumiennego jej spełniania ma wymiar religijny.

Praca będzie zawsze bardzo ważna dla człowieka i całych społeczności ludzkich, ponieważ daje mu środki na utrzymanie siebie oraz swojej rodziny, ale przede wszystkim dlatego, że pozwala doskonalić obecne w nim potencjalności²⁹. Jest zatem praca sposobem spełniania swego człowieczeństwa, jest środkiem, który faktycznie umożliwia mu pewną suwerenność, wolność, daje potrzebną siłę



do rozwoju. Obowiązek pracy spoczywa głównie na ojcu, choć nie tylko na nim. Ale to ojciec jest kimś, kto pracuje i przewodzi w pracy całej rodziny. Tak pojmował rolę swej pracy św. Józef i taki obraz jego pracowitości pozostawia nam Tradycja oraz sama Ewangelia, toteż w kulturze chrześcijańskiej ojciec zapewnia rodzinie środki do życia i to jest jedna z jego zasadniczych ról obok wychowawczej posługi. Musi się do tej roli przygotowywać, musi w młodości być ku temu wychowywany. Święty Józef jako ojciec Jezusa miał obowiązek żywić Go i zapewnić mu tym samym opiekę.

Teologia katolicka podkreśla, że poprzez pracę ludzie zbliżają się do Boga³⁰. Wyjątkowa łączność Boskiej rzeczywistości z ludzką skłania nas do szukania głębszych odniesień i wyjaśnień dotyczących ludzkiej pracy. Bóg daje człowiekowi możliwości zarządzania światem i działania w nim. Każdej pracy winna przyświecać miłość skierowana do Boga. Takie ujęcie pracy dopuści nas do współpracy z Nim oraz pomoże w realizacji zbawczych dzieł Boga.

Na czym polega godność ludzkiej pracy, pokazuje pierwszy rozdział Księgi Rodzaju. Człowiek pracując powinien naśladować Boga, który go stworzył. Józef cieśla, tworząc rozmaite przedmioty, tworzył podobnie do Boga, który materii nadawał formę. Chrystus w Szej ludzkiej postaci obserwował tę pracę i przenosił do Swojej twórczości - zbawiając ludzi³¹. Ten, o którym mówiono, że jest Synem cieśli, uczył się pracy od samego ojca i nie widział nic zdrożnego w posłuszeństwie swemu ziemskiemu ojcu. Jeśli więc Rodzina z Nazaretu jest w porządku zbawienia i świętości przykładem i wzorem dla ludzkich rodzin, to podobnie jest nią praca Jezusa, który uczył się u boku Józefa – cieśli³². Rodzina ta jest także wzorem posłuszeństwa, jakie winno być udziałem dzieci w stosunku do rodziców i starszych.

To właśnie dzięki Józefowi Jezus był Człowiekiem pracy. W swoich przypowieściach o Królestwie Bożym często odwoływał się do prac ludzkich. Nie pomijał też pracy uczonych, czy pracy kobiet, wszystkie prace ukazywał

jako ważne. Pracę apostołów przyrównywał do pracy żniwiarzy lub rybaków. Jezus, podobnie jak Józef, również był cieślą.

W kulturze chrześcijańskiej praca jest dla człowieka, ponieważ przekształca przyrodę i umożliwia ludziom rozwój. W oczach Boga praca Józefa miała szczególną wartość. Święty Józef pokazał, że dzięki pracy przybliżamy się do samego Boga. Nie musi to być praca intelektualna, wymagająca od człowieka specjalistycznego wykształcenia lub wyjątkowych umiejętności.

Ogromną wartość ma również praca fizyczna. Praca wykonywana rękoma wymaga zazwyczaj od człowieka wielkiego wysiłku i trudu pokonywania swojej słabości. Dlatego w świetle kultury chrześcijańskiej człowiek nie powinien być pozbawiony zajęcia, zaś etyka i pedagogika tejże kultury uczy i wychowuje do pracy, widząc w niej czynnik naturalny, ale i prowadzący człowieka do nadprzyrodzonej doskonałości. Zwykło się w kulturze chrześcijańskiej podkreślać, że św. Józef jest w niebie orędownikiem wszystkich rodzin. W tradycji chrześcijańskiej jest również patronem ludzi bezrobotnych, szukających pracy oraz tych, którzy ją wykonują³³.

Zakończenie

Reasumując powyższe rozważania można stwierdzić, że święty Józef jest uniwersalnym wzorem dla współczesnego człowieka, któremu brakuje często prawdziwego autorytetu i wzoru. Józef jest godny naśladowania we wszystkim. Na uznanie zasługuje przede wszystkim jego całkowite oddanie i zawierzenie Bogu, które świadczy o tym, jak bardzo ważne w życiu jest samo zaufanie, wierność, wiara, nadzieja i miłość. Józef całym swym życiem przekonuje współczesnego człowieka, że Bóg pochyla się nad każdym, kto wzywa w pokorze Jego imienia. Wiara jest czynnikiem motywującym i to właśnie ona nadaje sens wszystkiemu, co osoba ludzka czyni w całej swojej egzystencji. Wydarzenia biblijne, przedstawiające postać



świętego Józefa, ukazują jego niezłomną postawę wobec trudnych wyzwań, jakie postawił przed Józefem Bóg.

Pokora to fundamentalna cnota moralna, którą odznaczał się święty Józef. Jej obecność pozwala wyeliminować pychę, a tym samym pomaga człowiekowi przezwyciężyć pojawiające się trudności życia codziennego. Pokora św. Józefa łączyła się mocno z jego męstwem, roztropnością i umiarkowaniem. Tego wszystkiego nas naucza.

Summary:

The modern man often wonders which way to choose to live prosperously and well. Therefore, he poses the question: What patterns should be followed to achieve the intended goals through internal formation? The above article presents an outline of the Josephological implications of the paternal formula that take its foundation in the life of Saint Joseph of Nazareth. The three most important virtues in human life, such as faith, hope and love, are shown in the practical dimension of life of this saint. His physical work and godly life can be today an antidote to the relative attitudes and behaviors of man.

Key words:

Fatherhood, fatherhood pattern, Saint. Józef, faith, hope, love, physical work.

Przypisy:

¹ Krzysztof Jarosław Niedziela, doktornat na Wydziale Filozofii Akademii Ignatianium w Krakowie.

² Zob. *Pedagogika rodziny. Podejście systemowe. Tom 2: Wychowanie rodzinne*, red. M. Marczewski, R. Gawrych, D. Opozda, T. Sakowicz, P. Skrzydlewski, Gdańsk 2017.

³ Zob. M. A. Krapiec, *Cywilizacja miłości spełnieniem osoby w: Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości: „Gdzie jesteś Adamie?”*, Lublin 1987, s. 224-244.

⁴ Zob. P. Skrzydlewski, *Ontyczne podstawy wychowania w: Pedagogika rodziny. Podejście systemowe. Tom 2: Wychowanie rodzinne*, red. M. Marczewski, R. Gawrych, D. Opozda, T. Sakowicz, P. Skrzydlewski, Gdańsk 2017, s. 87-115.

⁵ Zob. J. Woroniecki, *U podstaw kultury katolickiej*, Poznań 1935.

⁶ Zob. M. A. Krapiec, *Prawda, dobro i piękno jako wartości humanistyczne w: Alternatywna pedagogika humanistyczna*, red. B. Suchodolski, Wrocław 1990, s. 41-63.

- ⁷ Zob. Z. J. Zdybicka, *Pułapka ateizmu*, Lublin 2012.
- ⁸ Zob. Z. J. Zdybicka, *Człowiek i religia w: M.A. Krapiec, Ja – człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*, Lublin 1991, s. 355-400.
- ⁹ Zob. M. A. Krapiec, *Rodzina – szkoła – społeczność dla dobra osoby*, „Cywilizacja” 11(2005), s. 16-19.
- ¹⁰ Zob. P. Skrzydlewski, *Polskie logos i ethos – czyli, o czym powinien pamiętać polski pedagog*, SCIENTIFIC BULLETIN OF CHEŁM SECTION OF PEDAGOGY 1/2013, s. 31-52.
- ¹¹ Na te zagadnienia w swoim czasie interesująco zwracał uwagę polski historyk i filozof Feliks Koneczny, zob. tenże Koneczny F., *Święci w dziejach narodu polskiego*, Warszawa 1985; tenże *Napór Orientu na Zachód w: Kultura i cywilizacja*, pr. zbior., Lublin 1937, Warszawa 2016.
- ¹² Por. M. Meschler, *Święty Józef w życiu Chrystusa i w życiu Kościoła*, Poznań 1995, s. 8.
- ¹³ Zob. Jan Paweł II, *Panie, naucz nas się modlić*, Castel Gandolfo 27.07.1980, AP 1, s. 255.
- ¹⁴ Zob. RC 25, 26.
- ¹⁵ Por. FC 45.
- ¹⁶ Zob. E. Stolarek, *Człowiek wielkiego zawierzenia – Święty Józef w poezji polskiej*, Kaliskie Studia Teologiczne 2005, t. IV, s.72.
- ¹⁷ Por. FC 35.
- ¹⁸ Por. FC 49.
- ¹⁹ Zob. R. Kolinko, *Święty Józef wzorem życia wewnętrznego dla osób konsekrowanych*, KST 2003, t. II, s. 98.
- ²⁰ Tamże, s. 99.
- ²¹ Zob. S. Wyszynski, *Duch pracy ludzkiej. Myśli o wartości pracy*, Warszawa 2000.
- ²² Jan Paweł II, *Laborem exercens*, Rzym 1981, 10-11.
- ²³ Por. Tamże, s. 15.
- ²⁴ Por. RC. 35.
- ²⁵ LE. 4.
- ²⁶ LE. 25.
- ²⁷ Zob. W. Hanc, *Historiozbawczy wymiar pracy w kontekście wzorczej postawy Świętego Józefa*, KST 2007, t. VI, s. 85.
- ²⁸ Zob. F. Filas, *Święty Józef, człowiek Jezusowi najbliższy*, Kraków 1979, s. 418.
- ²⁹ Zob. J. Woroniecki, *Umiejętność rządzenia i rozkazywania*, Poznań – Warszawa – Lublin 1947.
- ³⁰ RC. 23.
- ³¹ Zob. W. Hanc, *Historiozbawczy wymiar pracy w kontekście wzorczej postawy Świętego Józefa*, dz. cyt. s. 85.
- ³² RC. 22.
- ³³ Por. W. Hanc, *Historiozbawczy wymiar pracy w kontekście wzorczej postawy Świętego Józefa*, dz. cyt. s. 91.